

Agnieszka Stpiczyńska

Bydgoszcz

„Pokojowa” działalność „księży patriotów” na Pomorzu Nadwiślańskim

Zagadnienie ruchu „księży patriotów” w skali kraju zostało poruszone w pracach dotyczącej historii Kościoła katolickiego oraz w artykułach Bożeny Bankowicz: *Komisja Księża przy ZBoWiD (1949–1955)*, „*Księża patrioci*”, *Ruch „księży patriotów” 1949–1955, czyli „koń trojański” w polskim Kościele katolickim*. Jacek Żurek omówił je w monografii *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*. Wyłącznie tym problemem zajęli się w swoich artykułach Krzysztof Stachewicz — *Dzieje ruchu „księży patriotów” w Polsce Ludowej*, Piotr Stanisz — *Przywileje członków Głównej Komisji Księża przy ZBoWiD (1949–1955)*, Janusz Stefaniak — „*Księża patrioci*” w latach 1945–1953 oraz Jan Żaryn — „*Księża-patrioci*” — *geneza powstania formacji duchownych katolickich* i Jacek Żurek *Kim byli „księża-patrioci”?*. Na Pomorzu Zachodnim ich działalność opracował Krzysztof Kowalczyk w artykułach *Rozważania o działalności „księży patriotów” w województwie szczecińskim (1950–1955)* i *Z dziejów Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich w Koszalinie (1953–1956)*. O ruchu „księży patriotów” w diecezji włocławskiej, ale poza obrębem województwa bydgoskiego, pisał Adam Poniński w artykule *Początki ruchu „księży-patriotów” w południowej części diecezji włocławskiej*. Tematykę działalności ruchu „księży patriotów” oraz specyficznych uwarunkowań panujących na Pomorzu Nadwiślańskim podjął Ryszard Kozłowski w artykułach *Kilka uwag o ruchu „księży patriotów”* oraz *Z problematyki ruchu „księży patriotów” na Pomorzu Nadwiślańskim*.

Ruch „księży patriotów” stanowił ważny element powojennej historii Kościoła katolickiego w Polsce, ale również szczególnych relacji pomiędzy władzami kościelnymi a władzami państwowymi i „szeregowym duchowieństwem”. Wskazany w tytule teren — Pomorze Nadwiślańskie obejmuje województwo bydgoskie w granicach sprzed 1975 r. i zachodnią część województwa gdańskiego. Był to obszar kilku diecezji. Na terenie województwa gdańskiego były to diecezje gdańska i chełmińska. W województwie bydgoskim były to archidiecezja gnieźnieńska, diecezje chełmińska, włocławska i niewielka część diecezji płockiej. Formacja „księży patriotów”, którą postanowiły utworzyć władze, miała swoje początki w Czechosłowacji i w Związku Radzieckim. Tam po raz pierwszy powołano organizacje zrzeszające księży popierających nowy ustrój. Podobne grupy mające doprowadzić do rozbijania wewnętrznego monolitu Kościoła zorganizowano również w Jugosławii, Rumunii i na Węgrzech¹. Przyjętą datą powstania zorganizowanego ruchu „księży patrio-

¹ Z. Wietrzak, *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 1997, s. 15–16; J. Żurek, *Komunistów widać Kościoła*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2007, nr 4, s. 111.

tów” jest 1 IX 1949 r. Wtedy to połączyło się jedenaście organizacji kombatanckich, powstał Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). Były to: Związek Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych, Związek Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905 roku, Związek Dąbrowszczaków, Związek Weteranów Powstań Śląskich, Związek Weteranów Powstań Wielkopolskich, Związek Partyzantów Żydów, Związek Obrońców Westerplatte, Związek Cytadelowców, Związek Czerwonych Kosynierów, Stowarzyszenie byłych Więźniów Twierdzy Zakroczymskiej². W zjeździe uczestniczyło 45 księży deklarujących poparcie dla nowej władzy. Wszyscy oni zostali przyjęci przez prezydenta Bolesława Bierut i to podczas tej wizyty miała się narodzić idea utworzenia organizacji zrzeszających „księży patriotów”³. Aby zapewnić sobie pomoc państwa, od dostaw materiałów budowlanych po skierowania do sanatorium, planowano stworzenie sekcji księży przy Zarządzie Głównym ZBoWiD. Chodziło także o to, aby nie można było do tych księży zastosować dekretu Św. Officium. Do grudnia 1949 r. księża bezowocnie próbowali utworzyć taką sekcję. Wobec faktu niskiej liczebności byli oni trzymani przez przedstawicieli władzy w gotowości oraz otrzymali zadanie nawiązywania kontaktów z innymi duchownymi–kacetowcami. Główna Komisja Księży (GKK) powstała oficjalnie 28 II 1950 r.⁴

Znaleźli się tam również ludzie bez „kręgosłupa moralnego”. Niemały wpływ na decyzję o poparciu Polski Ludowej miało pochodzenie społeczne księży. Niektórzy wywodzili się z najuboższych rodzin, a światopogląd rodziców miał wpływ na ich poglądy, w ten sposób ukształtowała się postawa ks. Stanisława Owczarka, jednego z czołowych działaczy „księży patriotów”. Kapelani wojskowi przebywający wśród żołnierzy nie różnili się od nich mentalnością i tym łatwiej było „wciągnąć” ich do ruchu. Specyficzną grupę stanowili także „dachauczyzy”, „kacetowcy” — byli więźniowie obozów koncentracyjnych. Traumatyczne przeżycia, ciągle zagrożenie życia, bycie „numerem” bez praw, odczłowieczenie, którego doświadczali na co dzień, spowodowało, że nie mogli pozbyć się syndromu obozowego. A to z kolei wpływało na to, że byli bardziej otwarci na różne światopoglądy, a pokój i spokój były przez nich bardzo wysoko cenione⁵. Na Pomorzu Nadwiślańskim bardzo ważnym elementem szantażu stosowanego przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa była niemiecka lista narodowa (DVL). Jak podkreśla Ryszard Kozłowski, księża przebywający podczas wojny na

² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB), Zespół Akt Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (AKW PZPR), sygn. 51/IV/1–8, Protokół nr 6/49 z Posiedzenia Egzekutywy w dniu 19 VIII 1949 r.

³ S. Owczarek, *Być zaangażowanym — być księdzem*, Warszawa 1982, s. 112. W czasie audiencji ks. Henryk Zalewski wysunął propozycję utworzenia sekcji księży przy ZBoWiD, której zadaniem byłoby pomaganie księżom, „którzy stracili zdrowie w walce z okupantem”. Na tym spotkaniu byli obecni: ks. ks. Ambroży Dykier, Bonifacy Woźny, Zygmunt Pasternak, Wincenty Leja, Jan Polak, Józef Iwanicki, Anatol Boczek, Emanuel Grim, Michał Zawadzki, Pyszkowski i Owczarek.

⁴ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 269–270; T. Isakowicz-Zalewski, *Księża wobec bezpieki*, Kraków 2007, s. 43.

⁵ R. Kozłowski, *Kilka uwag o ruchu „księży patriotów”*, w: *W kraju i na wychodźstwie*, Toruń–Olsztyn 2001, s. 522–526; Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG), sygn. 2384/1872, Charakterystyka księży i działaczy katolickich wybranych na członków Wojewódzkich i Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych w województwie gdańskim [1955 r.]. Działacze gdańscy, np. ks. A. Sarrach, był pochodzenia robotniczego, ks. Klemens Majewski, ks. Alojzy Licznarski — pochodzenie rzemieślnicze; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatury Bydgoskiej (AIPN By), sygn. 201/195, Działacz bydgoski ks. B. Jagła — pochodzenie chłopskie [1953 r.].

tym terenie i zajmujący się legalną pracą duszpasterską musieli przyjąć jedną z niemieckich grup narodowych. Również działalność konspiracyjna, walka w podziemiu była wykorzystywana do poskramiania niepokornych księży⁶. Znaleźli się tam również księża, którzy przystępowali do ruchu z pobudek ideowych i to z nimi władze wiązały konkretne plany, to oni mieli zasiadać we władzach. Księża, którzy w czasie wojny przebywali w obozach koncentracyjnych, walczyli z hitlerowskim okupantem, liczyli na wsparcie państwa w zakresie pomocy medycznej. Znaleźli się wśród nich również księża, którzy służyli w armii gen. Władysława Andersa, w polskiej partyzancie mjr. Henryka Hubala–Dobrzańskiego. Ponadto Andrzej Grajewski postawił tezę, że niektórzy księża — członkowie Kościoła katolickiego byli agentami realizującymi w swoim postępowaniu wytyczne oficerów prowadzących⁷.

Jak ważna była sprawa pokoju dla „księży patriotów”, pisze w swoich wspomnieniach ks. Stanisław Owczarek. Przeżycia wojenne spowodowały, że władze mogły liczyć na ich poparcie różnych inicjatyw na rzecz pokoju⁸. Już w sierpniu 1949 r. w Częstochowie pierwsi księża zadeklarowali chęć udziału w Komitetach Obrońców Pokoju. J. Żurek podkreśla, że KOP był wykorzystywany do „propagandowego i politycznego” popierania władz, a księża byli tego świadomi. Brali udział w akcjach „pokojowych”, choć intencje władz, skrupulatne odnotowywanie „prorządowych” wypowiedzi przez funkcjonariuszy UB, sprawiały, że część nie chciała popadać w konflikt ze swoim biskupem⁹. Jednym z księży, który brał udział w ogólnopolskim zebraniu KOP w 1949 r., był ks. Walerian Labens¹⁰ z Mechowa w powiecie wejherowskim. Uczestniczył on aktywnie w dyskusjach, czyli „był czynnym działaczem”¹¹.

Ogłoszony przez Światową Radę Pokoju w 1950 r. Apel Sztokholmski był ważnym dokumentem dla państw „bloku wschodniego”, ponieważ Związek Radziecki jawił się w nim jako gwarant pokoju na świecie. Złożenie podpisu pod Apelem miało świadczyć o właściwym

⁶ R. Kozłowski, *Kilka uwag*, s. 529; A. Grajewski, *Wygnanie*, Katowice 1993, s. 21–23. Podczas wojny Niemcy przewidzieli cztery grupy niemieckiej listy narodowej zróżnicowane narodowo i rasowo: I grupę mogły przyjąć osoby narodowości niemieckiej aktywnie działające przed wojną w organizacjach niemieckich, miały otrzymać obywatelstwo niemieckie i niemiecką przynależność państwową; II grupę osoby uznane za Niemców, ale nie działające politycznie przed wojną, miały otrzymać obywatelstwo niemieckie i niemiecką przynależność państwową; III grupę osoby polskiego pochodzenia nie przejawiające negatywnego stosunku do Niemiec, miały otrzymać niemiecką przynależność państwową w wyniku jednostkowego nadania; IV grupę — „osoby propolsko zaangażowane”, miały otrzymać niemiecką przynależność państwową, która mogła być w ciągu 10 lat odwołana. W 1942 r. zmieniono przepisy dotyczące III grupy — przynależność państwową mogła być odwołana.

⁷ J. Żaryn, *Kościół wobec władzy komunistycznej 1945–1953*, w: *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996, s. 196–197; A. Grajewski, op. cit., s. 74, 76; J. Żaryn, „Księża–patrioci” — geneza powstawania formacji duchownych katolickich, w: *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. I, Warszawa 1995, s. 123, 126; B. Bankowicz, *Komisja Księży przy ZBoWiD (1949–1955)*, „Chrześcijańin w Świecie”, R. XXIV, 1994, nr 1, s. 179.

⁸ S. Owczarek, op. cit., s. 77.

⁹ J. Żurek, *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa–Katowice 2009, s. 234–236.

¹⁰ R. Kozłowski w artykule *Z problematyki „księży patriotów” na Pomorzu Nadwiślańskim*, w: *Kujawy i Pomorze w latach 1945–1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego*, red. W. Jastrzębski, M. Krajewski, Włocławek 2001, s. 42, podaje nazwisko Labenza, opierając się na artykułach opublikowanych w „Dzienniku Bałtyckim” i „Głosie Wybrzeża”. Prawdopodobnie chodzi o księdza W. Labensa, a w czasopiśmie źle zapisano jego nazwisko.

¹¹ R. Kozłowski, *Z problematyki*, s. 42.

stosunku do władz¹². Spośród duchowieństwa poparli go jedynie „księża patrioci”, dopiero naciski władzy wpłynęły na zmianę stanowiska pozostałych kapłanów. Biskupi zabronili składania podpisów pod Apelem księżom i katechetom, na co władze oświatowe odpowiedziały zwolnieniem z pracy około 500 księży¹³. Jeżeli siostry zakonne odmawiały składania podpisów — zamykano domy zakonne. Represje te skłoniły Episkopat do zmiany stanowiska. Kompromisem ze strony Episkopatu było publiczne ogłoszenie 22 VI 1950 r., że „wołą Kościoła” jest pokój. Ks. kardynał Adam Sapieha podpisał Apel Sztokholmski 4 VII 1950 r. Wcześniej powiedział, że wojna w Korei wybuchła, że nie rozpoczęła jej Polacy, lecz ci, którzy przysłali do niego działaczy ZBoWiD. Ponadto kardynał A. Sapieha pod swoim podpisem dodał: „Ponieważ apel ten nie ma nic przeciwko nauce chrześcijaństwa podpisuję”. Na skutek tego podczas kolejnej akcji zbierania podpisów — pod Apelem Wiedeńskim, w 1955 r. — nie napotkano na opór kapłanów. Sama akcja przebiegała szybko i sprawnie. W województwie bydgoskim 14 IV 1955 r., tak jak w całym kraju, odbywały się masówki i wiece, na których zbierano podpisy¹⁴. Jedynym księdzem, który nie złożył podpisu, był ks. Sznajder z Brudni w powiecie inowrocławskim. Akceptacja Apelu nie ograniczała się wyłącznie do jego podpisywania. We Włocławku jeden z księży wspólnie z osobami zbierającymi podpisy chodził do mieszkańców i namawiał ich do udzielenia swego poparcia¹⁵.

Gdy Światowy Komitet Obrońców Pokoju przygotował rezolucję o zakazie produkcji broni atomowej, z Warszawy 4 V 1950 r. została wysłana instrukcja dotycząca zbierania podpisów w Narodowym Plebiscycie Pokoju (NPP)¹⁶. Po ogłoszeniu oświadczenia Episkopatu 22 VI 1950 r. jeszcze tego samego dnia trzech członków Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju¹⁷: Jerzy Rumianek, Józef Wróblewski i Józef Zawisłak udało się do Włocławka w celu przyjęcia podpisów biskupów włocławskich pod Apelem Sztokholmskim. Nie zastali biskupa Karola Radońskiego, natomiast biskup Franciszek Korszyński po przytoczeniu kilku

¹² J. Żurek, *Ruch „księży patriotów”*, s. 233.

¹³ APG, sygn. 2384/1849, Protokół z Walnego Zebrania Komisji Księży odbytego w dniu 28 IX 1950 r. w Zarządzie Okręgowym ZBoWiD w Gdańsku przy ul. Łągiewniki 56. Podczas zebrania ks. Ambroży Dykier podniósł problem księży, którzy nie podpisali Apelu Pokoju i w związku z tym nie otrzymali zezwolenia na nauczanie religii; J. Żurek, *Ruch „księży patriotów”*, s. 233; B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*, Warszawa 2008, s. 52.

¹⁴ *Sprawozdanie z rozmowy działaczy ZBoWiD z kardynałem Adamem Stefanem Sapiehą w sprawie podpisania apelu sztokholmskiego z dnia 4 VII 1950 r.*, w: *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, t. II, Warszawa–Kraków 2008, s. 45; J. Żaryn, *Kościół wobec władzy komunistycznej*, s. 205; R. Kozłowski, *Region włocławski w okresie stalinizmu*, w: *Oblicza polskiego stalinizmu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w dniu 20 V 1999 r. przez Wydział Humanistyczny Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku*, red. R. Sudziński, Włocławek 2000, s. 161–162.

¹⁵ R. Kozłowski, *Region włocławski*, s. 161–162. R. Kozłowski podkreśla jednocześnie, że jedynymi, którzy odmawiali składania podpisów, byli Świadkowie Jehowy (s. 161).

¹⁶ APG, sygn. 2384/623, Instrukcja w sprawie ogólnonarodowej akcji zbierania podpisów pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju [1950 r.].

¹⁷ APB, AKW PZPR, sygn. 51/IV/12, Ocena pracy KOP w województwie bydgoskim. Załącznik nr 1 do protokołu nr 41/50 z dnia 16 XII 1950 r. Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju powstał 22 IV 1949 r. Na czele stanął prof. Władysław Namysłowski. Komitet liczył początkowo 46 osób. Jego praca miała charakter akcyjny. W czasie akcji przygotowawczej do zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w ramach KOP wyodrębniono trzy sekcje: organizacyjną, prasowo-propagandową i odczytową. W 1950 r. we władzach KOP na terenie województwa było 8 księży.

argumentów przeciwko podpisywaniu oświadczył, że bez zezwolenia biskupa Radońskiego niczego nie podpisze¹⁸. Biskup Karol Radoński nakazał sporządzenie listy, na której mieli podpisać się wszyscy księża w diecezji w celu zdobycia wzorów podpisów. Tym faktem motywowano odmowę podpisywania Apelu Sztokholmskiego przez duchowieństwo oraz obawą księży co do możliwych konsekwencji, które mógł wyciągnąć biskup wobec niepokornych duchownych. W piśmie Episkopatu do rządu z dnia 15 XI 1950 r. biskupi zadeklarowali poparcie dla delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Diecezja włocławska wydała komunikat mówiący m.in., że: „księża mogą brać udział w zebraniach komitetów pokojowych, o ile nie biorą udziału w antykościelnych agitacjach”. Zakaz dotyczył pracy w „trójkach”. Biskup K. Radoński wydał zalecenie, aby księża, podpisując apel, wpisywali w nagłówku karty do głosowania: „Pragniemy, aby w świecie panował pokój Chrystusowy”. Również wszystkich 83 kleryków zgłaszało za pokojem. Pracownicy Kurii we Włocławku zajęli postawę wyczekującą, nawet wrogą, a biskup F. Korszyński „demonstracyjnie odmówił złożenie podpisu”. Biskup K. Radoński był nieobecny w czasie spisu. Biskup Bernard Czapliński z diecezji chełmińskiej, wizytujący parafię w Ostromecku w czasie trwania akcji zbierania podpisów, nie chciał podpisać apelu¹⁹. Na terenie powiatu morskiego w województwie gdańskim Apel Sztokholmski podpisała większość księży i siostr zakonnych. 12 księży odmówiło podpisu. SS. Zmartwychwstanki z Wejherowa odmówiły podpisania pomimo trzykrotnej agitacji w postaci wizyt „trójki”. W składzie „trójki” znajdowali się przedstawiciele Komitetu Obrońców Pokoju²⁰. Księża z gdańskiej Okręgowej Komisji Księży (OKK) przygotowali specjalną deklarację pokojową, w której podkreślili doniosłość walki o pokój. Zapewnili o poparciu dla Stałego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie oraz o radości z powodu porozumienia pomiędzy rządem a Kościołem w Polsce²¹.

W ramach prowadzonej działalności „księży patrioci” brali udział w różnych uroczystościach organizowanych na terenach byłych obozów koncentracyjnych. 17 VI 1950 r. odbył się zjazd księży w Oświęcimiu. Władze zorganizowały dojazd duchownym tak, aby umożliwić im udział w spotkaniu, ale żeby jednocześnie nie zaniedbali oni swoich obowiązków duszpasterskich i zdążyli wrócić do rodzimych parafii w niedzielę²². Spotkanie „księży patriotów” w Oświęcimiu miało być sposobem zmanifestowania „pozytywnego stosunku” do władz oraz pokazaniem chęci wdrażania w życie zapisów porozumienia kwietniowego. MBP polecało szefom WUBP dołożenie wszelkich starań, aby wielu księży wzięło udział w tym spotkaniu. Zabroniono jednocześnie zmuszania siłą kapłanów do przyjazdu do Oświęcimia²³. Jednym z punktów programu było podpisywanie apelu sztokholmskiego na „dziedzińcu śmierci”²⁴. 11 IV 1951 r., z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia obozu w Stutthofie, odbyły

¹⁸ APB, AKW PZPR, sygn. 51/VII/68, Sprawozdanie z dnia 24 VI 1950 r.

¹⁹ J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa w powiecie włocławskim w latach 1945–1953*, „Ziemia Kujawska”, 2002, t. XV, s. 108; AIPN By, sygn. 069/1116, t. 5, Raport specjalny dotyczący udziału kleru w akcji zbierania podpisów pod apelem pokoju z dnia 24 VI 1950 r.

²⁰ APG, sygn. 2384/1849, Sprawozdanie z działalności „Caritasu” w powiecie morskim za rok 1950.

²¹ APG, sygn. 2384/1849, Deklaracja pokojowa [1950 r.].

²² APB, AKW PZPR, sygn. 51/VI/12, Telefonogram z KC PZPR z dnia 16 IV 1950 r.

²³ *Instrukcja nr 24 dyrektora Departamentu V MBP dla szefów wojewódzkich UBP w sprawie zjazdu „księży patriotów” w Oświęcimiu w dniu 17 VI 1950 r. z dnia 6 VI 1950 r.*, w: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 152–153.

²⁴ APG, sygn. 2384/1851, Sprawozdanie z działalności Komisji Księży wygłoszone przez ks. dziekana R. Szmraję na Ogólnopolskim Zjeździe Duchowieństwa Katolickiego [1951 r.].

się na terenie dawnego obozu uroczystości z udziałem między innymi przedstawicieli OKK w Gdańsku, którzy złożyli kwiaty przed krematorium²⁵. Jak ważna była dla „księży patriotów” ich przeszłość obozowa, pokazuje jeden z wniosków z posiedzenia Prezydium OKK w Bydgoszczy z 1955 r., — proszono, aby spisywać wspomnienia księży o współwzięniach, którzy zginęli w obozach, „i tą metodą przypominać o zbrodniach hitlerowskich, które chcą dzisiaj wybielić imperialiści anglo-amerykańscy”²⁶.

We wrześniu 1950 r. ks. Walerian Labens przedstawił na zebraniu OKK w Gdańsku referat w sprawie walki o pokój na świecie pt.: „Księża–Polacy w akcji pokojowej”. Podkreślił w nim okropieństwa wojny, których doświadczyli Polacy. Kapłani, według prelegenta, to grupa społeczna, dla której pokój nie jest zagrożeniem. Znalazły się jednak w niej osoby, które nie podpisały apelu, ponieważ „uważają tę akcję za działalność czysto polityczną”. Przyznając im rację, stwierdził, że to akcja mająca na celu otworzenie oczu „podżegaczom wojennym”: „Nie dajmy się ludzi różnym obłudnym sugestiom, nie szukajmy poza akcją pokojową jakichś ukrytych celów politycznych. Spójrzmy na sprawę prosto, a niewątpliwie staniemy my, Księża — w pierwszych szeregach tych, którzy domagają się zachowania pokoju”²⁷.

Pod apelem intelektualistów zbierano podpisy w listopadzie 1950 r. Władze przygotowały się, by bardzo szczegółowo podsumować udział duchowieństwa w kolejnej akcji pokojowej. W każdym powiecie powołano sztab partyjny w składzie: sekretarz Komitetu Powiatowego, szef Urzędu Bezpieczeństwa, przewodniczący Rady Narodowej i przedstawiciele KOP–u. Zadaniem sztabów było ustalenie liczby duchowieństwa w powiecie i powołanie „dwójek” mających zbierać podpisy. Na terenie województwa bydgoskiego powołano 81 „dwójek”, do których należało 24 księży. Wśród duchowieństwa i działaczy katolickich zebrano 1484 podpisy. 212 osób (68 księży, 73 braci zakonnych i 71 siostr zakonnych) odmówiło złożenia podpisu. W czasie akcji nie zastano w domach 79 osób (29 księży, 21 braci zakonnych i 29 siostr zakonnych)²⁸. W powiecie rypińskim 17 XI 1950 r. jeden z księży odmówił podpisania, a następnego dnia sam zgłosił się do KOP i przeproszał, że poprzedniego dnia był zdenerwowany, dlatego nie podpisał²⁹. Nie wiadomo, czy była to prawda, czy ktoś zdążył wpłynąć na księdza w celu zmiany decyzji. Całą akcję oceniono jako przebiegającą bardzo sprawnie, ale co bardziej istotne, podkreślano przekonanie części biernego duchowieństwa dla idei pokoju, a przez to „pozyskanie ich dla Polski Ludowej”. Ponadto akcja ta uświadomiła czynnikom odpowiedzialnym za sprawy Kościoła, że duchowieństwo jest zróżnicowane. Pośród dotąd nieaktywnych księży „wykryto” zarówno księży „lojalnych”, jak i księży „wrogów”. I wobec obu grup postanowiono nasilić działania: wobec lojalnych pracę w celu „pozyskania ich dla nas”, a wobec wrogów — „czujniejszą obserwację”³⁰.

²⁵ APG, sygn. 2384/1850, Protokół nr 4/51 z zebrania prezydium Komisji Księży w Gdańsku w dniu 13 IV 1951 r.

²⁶ APB, AKW PZPR, sygn. 51/XV/17, Sprawozdanie Organizacji Masowych KW PZPR Bydgoszcz za miesiąc styczeń 1955 r.

²⁷ APG, sygn. 2384/1849, Księża–Polacy w akcji pokojowej [1950 r.].

²⁸ APB, AKW PZPR, sygn. 51/XV/5, Sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów pod deklaracją intelektualistów wśród księży, zakonników, zakonnic, działaczy katolickich na terenie województwa bydgoskiego [1950 r.]

²⁹ APB, AKW PZPR sygn. 51/XV/11, Sprawozdanie z przeprowadzonej akcji zbierania podpisów pod apelem Komisji Intelektualistów z terenu woj. bydgoskiego.

³⁰ APB, AKW PZPR, sygn. 51/XV/5, Sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów pod deklaracją intelektualistów wśród księży, zakonników, zakonnic, działaczy katolickich na terenie województwa

W województwie gdańskim apel intelektualistów podpisało 234 księży (na 362) i 228 sióstr zakonnych (na około 506). Akcję przeprowadzono w ten sam sposób, co w województwie bydgoskim. Powołano „dwójki” bądź „trójki”, w skład których wchodził zawsze jeden działacz katolicki. Pierwszego dnia zbierania podpisów odnotowano duże niezdecydowanie wśród księży. W pierwszej kolejności wybierano księży, którzy mogli nie podpisać lub się wahać. Niektórzy księża pierwszego dnia odmawiali, a następnego podpisywali. Wyciągano z tego wnioski, że musieli oni skontaktować się z kurią, która wydała zezwolenie. Niektórzy księża pytali wprost, dlaczego apel mają podpisać jedynie osoby duchowne, a nie cały naród. Niektórzy odmawiali, obawiając się, że władze będą chciały więcej, np.: żeby pojechali do Warszawy. Część duchowieństwa w sposób obojętny podchodziła do całej akcji, inni w sposób wyraźnie negatywny. Niektórzy unikali agitatorów³¹.

W Tczewie zjazd księży i działaczy katolickich — „obrońców pokoju” odbył się 12 XII 1950 r. Uczestniczyło w nim 32 księży, 10 sióstr zakonnych i 40 działaczy świeckich z powiatów tczewskiego, starogardzkiego, malborskiego, sztumskiego, kwidzińskiego i elbląskiego. Mówiono o roli duchowieństwa w propagowaniu idei pokoju. O modlitwie księży i wiernych powiatu w intencji pokoju zapewnił ksiądz z powiatu starogardzkiego, natomiast ks. Jan Kroczek udzielił „upomnienia” księżom — z powodu lenistwa, które towarzyszy im podczas prac związanych szerzeniem tej idei³². Zjazd ten był spotkaniem z uczestnikiem II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie — ks. Janem Krocziem. Kolejne spotkanie tego typu odbyło się w Gdańsku 14 XII 1950 r. Uczestniczyło w nim 43 księży, 26 sióstr zakonnych i 43 działaczy świeckich z powiatów gdańskiego, kościerskiego, kartuskiego, lęborskiego i Wejherowa oraz miast Gdańska, Gdyni i Sopotu. Oba spotkania przygotowane w były podobny sposób. Łącznicy dostarczyli księżom, którzy podpisali apel sztokholmski lub apel intelektualistów, zaproszenia. Po odbyciu z nimi krótkiej rozmowy

bydgoskiego. W sprawozdaniu odnotowano wypowiedzi pozytywne i negatywne. Wśród pozytywnych: ksiądz-emeryt z Zamartego pokazał rękopisy poezji pisanej na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Ksiądz z powiatu żnińskiego powiedział: „Kiedy zbierano podpisy pod Apelem Sztokholmskim, to wyższa hierarchia kościelna zabroniła podpisywać list. My z tego powodu mieliśmy wiele nieprzyjemności ze strony wiernych. Obecnie śledziłem przebieg zjazdu księży intelektualistów w Warszawie i II Kongres Pokoju, dlatego też z radością podpisuję się pod deklaracją”. Ksiądz z powiatu mogileńskiego: „Jestem byłym więźniem obozu Dachau. Apelu Sztokholmskiego nie podpisałem, bo tak kazał Episkopat — inni księża podpisali i ja zostałem się w tyle. Ponieważ jestem za pokojem i pokój winien zapanować na całym świecie, deklarację podpisuję z chęcią”. Ksiądz z powiatu inowrocławskiego, aby zademonstrować swoje poparcie, wsiadł z flagą narodową na wóz wiozący zboże odstawiane przez chłopów „na cześć II Kongresu Pokoju”. Ksiądz z powiatu grudziądzkiego zmienił godzinę nabożeństwa, aby umożliwić parafianom podpisywanie apelu. Obok pozytywnych wypowiedzi i zachowań odnotowano również „wrogię”. W powiecie wyrzyskim ksiądz, odmawiając podpisu, powiedział: „Rząd Polski religię uznaje, ale księża nie powinni do polityki się wtrącać, ponieważ Kongres Pokoju jest ściśle polityczny, więc nie ma mowy żeby podpisał”. Ksiądz z Brześcia nad Gopłem: „Jeżeli bym podpisał, uległbym komunistom, a biskup tego nie kazał”. Ksiądz z powiatu toruńskiego wyrzucił „dwójkę”, argumentując, że polityką się nie zajmuje i nie będzie na ten temat rozmawiał.

³¹ APG, sygn. 2384/1857, Sprawozdanie z przebiegu i zakończenia akcji zbierania podpisów pod deklaracją intelektualistów katolickich wśród księży, sióstr zakonnych oraz niektórych świeckich działaczy katolickich na terenie naszego województwa w dniach 17–19 XI 1950 r.

³² APG, sygn. 2384/1849, Protokół ze zjazdu księży i działaczy katolickich Obrońców Pokoju z dnia 12 XII 1950 r.; ibidem, Sprawozdanie z przebiegu spotkania uczestnika II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie z księżmi, siostrami zakonnymi oraz działaczami świeckimi — katolikami z terenu województwa gdańskiego [1950 r.].

dokonywali oceny, którzy księża przyjadą. Jako sukces odnotowano udział sióstr zakonnych, które pomimo tego, że uważały, iż przepisy zakonne zakazują im udziału w publicznych zebraniach, wzięły udział w zjazdach. W organizacji zjazdu przeszkadzała, w odczuciu władz, kuria pelplińska. Księżom, do których zdołano dotrzeć, zorganizowano pracę „kościelną” w terenie. Większy sukces odniosła konferencja gdańska, ponieważ wypowiedzi na spotkaniu były „lepsze”. Była również lepsza pod względem politycznym. Sukces udziału księży w konferencji uzależniono od „należytego rozpracowania przez Komitety Powiatowe i Miejskie”. Dowodem na to był udział 9 księży i 9 sióstr zakonnych z Wejherowa (na ogólną liczbę 30) i z Gdańska 3 księży (na ogólną liczbę 82). Kolejnym sukcesem władz, oprócz frekwencji i akceptacji idei pokoju, były pozytywne wypowiedzi księży „na temat form walki o pokój”³³.

Przy różnych okazjach „księża patriotów” uchwalali rezolucje popierające działalność władz polskich czy innych państw demokracji ludowej, np. rezolucję popierającą Koreę Północną, układ zgorzelecki i plan 6–letni, w której „przesyłali [...] gorące, braterskie pozdrowienia walczącemu o wolność Narodowi Korei i jego bohaterskiej Armii Ludowej”³⁴. Księża uczestniczyli również w akcji zbierania pieniędzy na pomoc ofiarom tego konfliktu³⁵. Polski Komitet Obrońców Pokoju ogłosił 31 III 1951 r. manifest wzywający do złożenia podpisów pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju. Plebiscyt ten odbył się 17 V 1951 r., a podsumowano go oficjalnie 2 VI 1951 r. Zgodnie z oficjalnymi danymi podpisy złożyło 18 053 315 osób. Odmówiło 93 572 osoby³⁶. Działalność Komitetów Obrońców Pokoju w okresie poprzedzającym Narodowy Plebiscyt Pokoju się nasiliła. NPP miał pokazać społeczne poparcie dla pomysłu układu pokojowego między mocarstwami³⁷. Księża opowiadający się po stronie władz nawoływali, jak na przykład ks. Paweł Panek z powiatu brodnickiego, do składania podpisów nawet w czasie mszy³⁸. Podczas konferencji KOP w Bydgoszczy ks. Ignacy Chmurzyński z Chełmna mówił o słusznej walce o pokój „z ojcem pokoju generalissimusem Stalinem na czele”. W podobnym tonie przemawiał ks. Piotr Stefan Kotwarski z Chojnic, który nawoływał także do poparcia realizacji planu 6–letniego³⁹. Władze odnotowały również fakt powstania KOP przy włocławskim Wyższym Seminarium Duchownym oraz przy klasztorze Sióstr Miłosierdzia w Chojnicach w 1951 r.⁴⁰ W Bydgoszczy „księża patriotów” przygotowali specjalną odezwę skierowaną do duchowieństwa całego województwa. Wzywali w niej do propagowania haseł Narodowego Plebiscytu Pokoju w kościołach podczas mszy, odwoływali się do trudnych doświadczeń dla Polaków z okresu II wojny światowej. Pod odezwą podpisy złożyło 60 księży. Dostarczono ją każdej osobie duchownej na terenie województwa, co jak oceniły władze, wpłynęło na zwiększenie ich zaangażowania w prace

³³ APG, sygn. 2384/1849, Sprawozdanie z przebiegu spotkania uczestnika II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie z księżmi, siostrami zakonnymi oraz działaczami świeckimi — katolikami z terenu województwa gdańskiego [1950 r.].

³⁴ APG, sygn. 2384/1849, Rezolucja OKK w Gdańsku [1950 r.].

³⁵ J. Żurek, *Ruch „księży patriotów”*, s. 237.

³⁶ J. Ślusarczyk, *Ruch obrońców pokoju w latach 1948–1989*, Warszawa 1996, s. 45.

³⁷ J. Żurek, *Ruch „księży patriotów”*, s. 240.

³⁸ APB, AKW PZPR, sygn. 51/VII/ 68, Informacja o przebiegu ruchu Obrońców Pokoju na terenie województwa pomorskiego [1950 r.]; APB, AKW PZPR, sygn. 51/IV/7, Protokół nr 16/50 z posiedzenia egzekutywy województwa pomorskiego z dnia 15 V 1950 r.

³⁹ APB, AKW PZPR, sygn. 51/IV/8, Ocena akcji wyborczej KOP I i II stopnia w województwie bydgoskim.

⁴⁰ APB, AKW PZPR, sygn. 51/IV/16, Informacja o dotychczasowym przebiegu kampanii przygotowawczej do Narodowego Plebiscytu Pokoju [1950–1951 r.].

KOP⁴¹. W województwie bydgoskim OKK prężnie działała w okresie poprzedzającym przeprowadzenie NPP. W zorganizowanych w 1951 r. konferencjach przygotowujących katolików do Narodowego Plebiscytu Pokoju uczestniczyło 135 księży, 24 siostry zakonne oraz 81 świeckich działaczy katolickich. Udział księży w pracach Komitetów Obrońców Pokoju, a zwłaszcza w tzw. „trójkach”, miał m.in. ułatwiać wyjaśnianie znaczenia Plebiscytu na wsi oraz w „trudnych miejscowościach”: Rypin, Lipno, Aleksandrów Kujawski i Włocławek. Za tzw. „trudne miejscowości” uznawano te, w których dużą rolę odgrywało duchowieństwo „wrogie”. Władze oceniały, że liczba księży w Komitetach Obrońców Pokoju wzrosła prawie pięciokrotnie, z 16 do 72. Co szczególnie ważne, więcej było księży zajmujących ważne stanowiska kościelne, np. dziekanów, kanoników, a nawet proboszczów. 5 V 1950 r. w KOP działało 30 księży, ale już w kilka dni później było ich 46⁴². W czerwcu 1951 r. do KOP należało 72 księży — 5 dziekanów, 61 proboszczów i 6 innych księży z terenu województwa bydgoskiego. Działali m.in. w trójkach agitacyjnych. Przed Narodowym Plebiscytem Pokoju apel do osób duchownych z woj. pomorskiego podpisali z diecezji włocławskiej ks. Jan Gajda z Piotrkowa Kujawskiego, ks. Stefan Danikowski z Łążyna, ks. Feliks Grzelkie z Kikoła oraz ks. Stanisław Gemel z Aleksandrowa Kujawskiego⁴³.

W okresie poprzedzającym NPP oraz w czasie jego trwania 245 księży z województwa wygłosiło kazania na temat walki o pokój. Ks. Wacław Grabowski z Torunia prosił, aby wszyscy jego parafianie podpisali kartę Narodowego Plebiscytu Pokoju. Ks. Dawid Sartowski z Grzywna w powiecie toruńskim wzywał podczas mszy do podpisywania apelu pokoju, „który zmusi wszystkich podżegaczy wojennych do zaprzestania knozań wojennych”. Ks. Paweł Goga z Torunia również apelował o podpisywanie, ponieważ „wojny nie chcemy”. Spośród „księży patriotów” o udzielenie poparcia dla akcji plebiscytowej prosili z ambon między innymi ks. Józef Bartel, ks. Stefan Czepek, ks. Bronisław Jagła, ks. Ignacy Chmurzyński, ks. Stefan Kotwarski, ks. Henryk Gniwek. Księża pełnili również dyżury w lokalach plebiscytowych. Biskup Kazimierz Józef Kowalski, podpisując kartę plebiscytową, powiedział: „Życzę, aby nam pokoju nikt nie zakłócał i nie odebrał, gdyż jest on nam bezwzględnie potrzebny”⁴⁴. Ks. Józef Juchta chętnie przyłączył się do akcji propagującej apel pokoju, uczestniczył w agitowaniu wiernych do składania podpisów. Niektórzy księża z powiatu świeckiego początkowo odmawiali podpisywania, po czym składali podpisy bez żadnych komentarzy⁴⁵. 57 księży z województwa bydgoskiego aktywnie włączyło się do Narodowego Plebiscytu Pokoju, nie tylko głosząc odpowiednie kazania, co robiła większość duchowieństwa, ale także uczestnicząc w bezpośrednich rozmowach z wiernymi. Władze chciały wykorzystać zaangażowanie duchowieństwa w akcje pokojowe, aby zwiększyć liczebność OKK⁴⁶.

⁴¹ APB, AKW PZPR, sygn. 51/XV/6, Przed Narodowym Plebiscytem Pokoju [1951 r.]; APB, AKW PZPR, sygn. 51/XV/6, Sprawozdanie z udziału księży w Narodowym Plebiscycie Pokoju z terenu województwa bydgoskiego [1951 r.].

⁴² APB, AKW PZPR, sygn. 51/IV/7, Protokół z poszerzonej egzekutywy Komitetu Województwa Pomorskiego z dnia 5 V 1950 r.; APB, AKW PZPR, sygn. 51/VII/68, Protokół z odprawy „trójek” odpowiedzialnych za zbieranie podpisów pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju [1951 r.].

⁴³ Ks. J. Dębiński, *Biskup włocławski Karol Radoński (1883–1951). Życie i działalność*, Toruń 2001, s. 243–244.

⁴⁴ APB, AKW PZPR, sygn. 51/XV/6, Sprawozdanie z udziału księży w Narodowym Plebiscycie Pokoju z terenu województwa bydgoskiego [1951 r.].

⁴⁵ AIPN By, sygn. 069/ 1134, t. 2, Udział kleru katolickiego w akcji pokoju [pierwsza połowa lat 50.].

⁴⁶ Ibidem; APB, AKW PZPR, sygn. 51/VII/68, Sprawozdanie z udziału księży w akcji Plebiscytu Pokoju województwa bydgoskiego [1951 r.].

Pod pozorem walki o pokój pokazywały opinii publicznej, jak wielkie poparcie społeczne mają ich inicjatywy. Ponadto wciąganie do współpracy księży prowadziło do uzależniania ich od władz. Na terenie województwa bydgoskiego tylko jeden ksiądz nie podpisał karty. Był to ks. Mieczysław Wojciechowski z parafii Chełmica w powiecie lipnowskim. Motywował swoją odmowę tym, że tekst na karcie mówi m.in. o planie 6–letnim, który prowadził do socjalizmu, a następnie komunizmu. Komunizm zaś mógł doprowadzić do zagłady Kościoła i religii. Ponieważ ksiądz Wojciechowski nie podpisał również Apelu Sztokholmskiego, władze postanowiły zdyskredytować go w oczach jego parafian. Wśród niegłosujących w czasie plebiscytu na terenie województwa bydgoskiego, w ocenie władz, znalazł się jeden ksiądz oraz 490 świadków Jehowy⁴⁷.

W województwie gdańskim w ramach akcji poprzedzającej NPP w Wejherowie, Kartuzach, Kościerzynie, Gdańsku (mieście i powiecie) oraz w Starogardzie Gdańskim miały zostać wygłoszone referaty na powiatowych zebraniach księży. OKK przygotowała wzorzec przemówienia, w którym odwoływano się do kazania Chrystusa na górze, chwalono zasługi ZSRR w szerzeniu pokoju, demaskowano amerykańskich podżegaczy wojennych oraz podkreślano znaczenia „planu pokojowej odbudowy”, czyli Planu 6–letniego. Przywoływano też postacie duchownych, wielkich polskich patriotów: Stanisława Staszica, Hugona Kołłątaja i innych. Podjęta została również decyzja o wysyłaniu przez każde zebranie księży depeszy do WKOP o jednakowej treści: „W związku ze zbliżającym się Plebiscytem Narodowym, gdzie naród polski i jego bohaterska ludność pracująca miast i wsi daje pełny wyraz poparcie swoim codziennym czynem pracy, my kapłani związani z naszymi parafianami deklarujemy swój udział w wielkim Froncie Narodowym, którego jedną z form walki o pokój, dobrobyt i szczęście będzie wielki plebiscyt narodowy”⁴⁸.

Wspomniane powyżej zebrania odbyły się również w Tczewie i w Gdyni, w maju 1951 r. W Wejherowie uczestniczyło w nich 12 księży, w Kartuzach — 13, a w Kościerzynie 9 (frekwencja „niedostateczna”). Dla miasta i powiatu Gdańsk odbyło się jedno zebranie, w którym wzięło udział 43 duchownych, w Starogardzie — 10 księży. W zebraniu w Tczewie uczestniczyli księża z powiatów: tczewskiego, malborskiego, elbląskiego, sztumskiego i kwidzyńskiego — w sumie 24 księży. W Gdyni w zebraniu uczestniczyło 24 księży. W całym województwie w zebraniach uczestniczyło zaledwie 10 zakonników na ogólną liczbę 120. Księża, oprócz udziału w zebraniach, zachęcali parafian do udziału w głosowaniu, pomagali w dekorowaniu lokali wyborczych. Ich wypowiedzi publikował „Głos Wybrzeża”. Ks. Jan Cymanowski zgłosił chęć działania w KOP. Część duchownych oprócz oddawania głosów nic więcej nie uczyniła⁴⁹. Księża zebrani w Kościerzynie wystosowali „swoją” telegram do WKOP⁵⁰, podobnie uczynili księża z innych powiatów. Wyjątkiem było Wejherowo, gdzie powtórzono treść uchwaloną na zebraniu Prezydium⁵¹. Zarówno ks. J. Cymanowski z Kurii

⁴⁷ APB, AKW PZPR, sygn. 51/IV/18, Ocena przebiegu Narodowego Plebiscytu Pokoju na terenie województwa bydgoskiego [1951 r.].

⁴⁸ APG, sygn. 2384/1850, Protokół nr 6/51 z posiedzenia Prezydium Komisji Księży przy ZBoWiD w Gdańsku w dniu 8 V 1951 r.

⁴⁹ APG, sygn. 2384/1850, Sprawozdanie z działalności duchowieństwa rzymskokatolickiego województwa gdańskiego w akcji plebiscytu pokoju [1951 r.].

⁵⁰ APG, sygn. 2384/1850, Telegram do Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju w Gdańsku z zebrania Księży w Kościerzynie dnia 11 V 1951 r.

⁵¹ APG, sygn. 2384/1851, Telefonogramy z Wejherowa, Kartuz, Kościerzyny, Gdańska miasta i powiatu, Starogardu, Tczewa i Gdyni [1951 r.].

Gdańskiej, jak i biskup K. J. Kowalski z Pelplina zachęcali księży do udziału w głosowaniu⁵². Ze strony władz formami „zachęty” do podpisywania apeli i udziału w akcjach pokojowych miało być, w przypadku odmowy, pozbawienie możliwości nauczania religii oraz ogłoszenie ich „wrogiem ludu”⁵³. W ramach akcji zbierania podpisów pod apelem na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, w Collegium Maius 14 V 1950 r. odbył się pokazowy proces podżegaczy wojennych. Wszystkie role: sędziów, prokuratorów, adwokatów odegrali studenci prawa⁵⁴.

Plebiscyt Pokoju i Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski miały być podstawami realizacji planu 6-letniego w Polsce. W jednym z referatów przygotowanych przez gdańskiego „księdza patriotę” znalazło się stwierdzenie, że plan Marshalla miał przeszkodzić w odbudowie Polski ze zniszczeń powojennych, a niezależnienie się od „judaszowych dolarów” było niezbędne w zewnętrznej odbudowie państwa, ponieważ dopiero wtedy wewnętrzna odbudowa będzie w pełni możliwa. Doceniając doniosłość potrzeby odbudowy oraz ogromne zapotrzebowanie na środki finansowe, Episkopat polski popierał udział Polaków w narodowej pożyczce. W tej sytuacji ogromną rolę mogli odegrać księża poprzez zachęcanie w kościołach i w bezpośrednich kontaktach z chłopami i robotnikami⁵⁵.

Na terenie województwa gdańskiego w składzie Komitetu Obrońców Pokoju w 1951 r. było 54 księży⁵⁶. Na jednym z zebrań Prezydium OKK w Gdańsku ks. A. Dykier scharakteryzował ówczesną politykę międzynarodową sprowadzającą się do „dążeń imperialistów do wojny”. Następnie zaproponował, aby przy WKOP w Gdańsku utworzyć sekcję księży. Jej zadaniem miała być współpraca z OKK w Gdańsku i „werbowanie księży w obronie Pokoju”⁵⁷. PWRN w Bydgoszczy 20 II 1951 r. zalecało referatowi wyznaniowemu zwerbowanie ok. 200–300 księży do KOP⁵⁸. W lipcu 1953 r. obradowało w Warszawie rozszerzone Plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, na którym przyjęto rezolucję protestującą przeciwko „zbrodniczym machinacjom neohitlerowców z Bonn” oraz opowiadająca się za powstaniem „zjednoczonych, suwerennych i demokratycznych” Niemiec⁵⁹.

Innego typu akcją, mającą między innymi zaktywizować środowiska, była przeprowadzona w 1951 r. Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski. Powołując się na komunikat Episkopatu⁶⁰, stwierdzono, że „starannie dobrani przedstawiciele Komisji Współdziałania przy PRN” powinni w rozmowach z duchowieństwem zachęcić je do poparcia pożyczki w kościołach oraz nie naciskając, przyjmować subskrypcje niezależnie od kwoty. Zakazano

⁵² APG, sygn. 2384/1850, [Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD z 1951 r.].

⁵³ Archiwum Diecezjalne Diecezji Chełmińskiej (ADCh), Miscellanea, sygn. I/3, List do biskupa Choromańskiego z dnia 24 IV 1951 r.

⁵⁴ APB, AKW PZPR, sygn. 51/VII/68, Protokół z odprawy „trójek” odpowiedzialnych za zbieranie podpisów pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju z dnia 11 V 1950 r.

⁵⁵ APG, sygn. 2384/1850, Podstawy realizacji planu 6-letniego [1950 r.].

⁵⁶ APG, sygn. 2384/2058, Informacja o przebiegu Narodowego Plebiscytu Pokoju na terenie woj. gdańskiego w dniu 17 V 1951 r.

⁵⁷ APG, sygn. 2384/1849, Protokół nr 8/50 z posiedzenia Prezydium OKK przy Zarządzie Okręgowym ZBoWiD w Gdańsku, odbytego w dniu 28 IX 1950 r.

⁵⁸ J. Stefaniak, op. cit., s. 109.

⁵⁹ „Kuźnica Kapłańska”, R. I, 1953, nr 2, Poparcie PKOP dla uchwał Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie, s. 7.

⁶⁰ ADCh, Miscellanea, sygn. I/3, Komunikat Episkopatu w sprawie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski [1950 r.].

wzywania księży w tym celu do prezydów Rad Narodowych⁶¹. Duchowieństwo było pozytywnie nastawione do pożyczki. Około 81,7% zgłosiło chęć zakupu. Czynnie w pracę Komisji Współdziałania zaangażowało się kilku księży, między innymi „księża patrioci” ks. Bronisław Hinc, ks. Jan Detlaff⁶². Księża deklarowali od 100 zł najczęściej do 450 zł. Zdarzały się deklaracje po 750 zł. Kilku księży, między innymi ks. Jagła, ks. Janusz, ks. Marian Rusakowicz, zadeklarowało po 1000 zł. Zdarzały się również deklaracje odpracowania „dniówek roboczych”⁶³. We Włocławku przekazy pieniądze przygotowało 9 księży. W ocenie władz przebieg akcji był dość dobry⁶⁴.

Front Narodowy miał stanowić jeden z elementów włączania „księży patriotów” oraz księży „pozytywnie nastawionych do rzeczywistości” do pracy nad upowszechnianiem zdobyczy Polski Ludowej i aktywizacji duchownych w okresach kampanii przedwyborczych⁶⁵. Gdańska OKK przygotowała referat „Front Narodowy a rola «księży patriotów»”. Miał być wygłaszany na zebraniach powiatowych. Po raz kolejny odwołując się do wielkich nazwisk księży, między innymi Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica i Piotra Ściegiennego, poprzez charakterystyki ich dokonań, wskazano wzorce do naśladowania dla kapłanów. Druga część referatu dotyczyła roli księży w walce narodu polskiego o pokój. Twierdzono: ksiądz, jako polski obywatel, musiał uczestniczyć w „przewyciężaniu zacofania”, czyli w planie 6-letnim. Jednocześnie udziałowi księży w walce o pokój i w planie 6-letnim nie sprzeciwiał się Episkopat, czemu dał wyraz, podpisując porozumienie z Rządem. W kazaniach i poprzez kontakty osobiste księża musieli popierać oba te cele⁶⁶. Argumentacja o popieraniu działalności „księży patriotów” przez Episkopat jest niewiarygodna i zapewne służyła temu, aby księży niezdecydowanych, którzy znaleźli się na zebraniu, zachęcić do przyłączenia się do FN i OKK. „Księża patrioci” z Pomorza Nadwiślańskiego, demonstrując swoje poparcie dla Frontu Narodowego, kierowali listy zarówno do B. Bieruta, jak i do wiernych⁶⁷. W 1952 r. na zebraniu GKK ks. Owczarek wygłosił referat pt.: „Ksiądz katolicki wobec Frontu Narodowego”. Podkreślał, że FN łączył Polaków „w imię polskiej racji stanu, nakazującej wzmożenie walki o pokój, obrony Ziemi Zachodnich przed zakusami imperialistów i ich protektorów”. Każdy polski ksiądz katolicki, wg słów ks. S. Owczarka, wiedział, że przynależność do FN jest jego patriotycznym obowiązkiem⁶⁸. „Księża patrioci” deklarowali także w swym organie prasowym „Kuźnicy Kapłańskiej” poparcie dla Frontu Narodowego, stwierdzając, że: „Jako apostołowie Chrystusowej miłości jesteśmy w tym względzie zobowiązani

⁶¹ APB, AKW PZPR, sygn. 51/VI/12, Telefonogram do I sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy z dnia 19 VI 1951 r.

⁶² APB, AKW PZPR, sygn. 51/IV/19, Ocena przebiegu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski [1950 r.].

⁶³ AIPN By, sygn. 069/1116, t. 5, Sprawozdanie z subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Pokoju przez ob. ob. księży z terenu woj. bydgoskiego [1950 r.].

⁶⁴ J. Stefaniak, op. cit., s. 109.

⁶⁵ Opracowanie na temat metod zwalczania „wrogiej działalności reakcyjnego kleru” oraz innych środków w okresie przedwyborczym (sierpień lub wrzesień 1952 r.), w: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 226–227.

⁶⁶ APG, sygn. 2384/1850, Referat „Front Narodowy a rola «księży patriotów»” [8 VI 1951 r.].

⁶⁷ APG, sygn. 2384/1851, Do Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obywatela Bolesława Bieruta, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego; ibidem, Apel do wiernych uchwalony przez Księża–Patriotów na zebraniu w dniu 17 września 1952 roku do wiernych województwa gdańskiego.

⁶⁸ S. Owczarek, op. cit., s. 206–207.

do dania należytego przykładu naszym wiernym, idąc z nimi razem w zwartych szeregach Frontu Sprawiedliwości i Pokoju”⁶⁹.

Na terenie województwa bydgoskiego w Komitetach Frontu Narodowego pracowało 14 księży, a 10 działało w Komitetach Wyborczych FN. Wśród nich byli główni działacze OKK: ks. Ignacy Chmurzyński z Ostromecka, powiat chełmiński, ks. Piotr Stefan Kotwarski ze Swornychgaci w powiecie chojnickim, ks. Bernard Dąbrowski z Wroceka w powiecie brodnickim. Władze odnotowały również pozytywne wypowiedzi duchownych zachęcających do udzielania poparcia kandydatom z list Frontu Narodowego: „każdy obywatel powinien z całym sercem i sumieniem oddać głos na kandydatów FN i pokazać całemu światu, że my głosujemy za pokojem, za szczęściem ludzi pracy i naszej Ojczyzny Ludowej”. W powiecie inowrocławskim na zebraniu Komitetu FN ksiądz powiedział, że jedynie przedstawiciele Frontu będą godnie reprezentować „masy pracujące Polski Ludowej”. Oprócz głosowania księży, dodatkowym sukcesem było wznoszenie przez nich okrzyków na cześć Frontu Narodowego w lokalach wyborczych⁷⁰. W okresie przedwyborczym odnotowano „pozytywne” wypowiedzi „księży patriotów. W Toruniu ks. Włodzimierz Ławrynowicz, ks. Wacław Grabowski, ks. Paweł Goga wzywali do udziału w wyborach w 1952 r. Ks. Paweł Rynkowski z Cekcyna w powiecie tucholskim przewidywał spokojny przebieg wyborów ze względu na świadomość ludności co do potrzeby silnej władzy ludowej⁷¹. Ks. Erwin Thyron z Pluskowęs w powiecie wąbrzeskim, członek bydgoskiej OKK, jawnie głosował na listę FN. Podobnie ksiądz z Łobdowa Aleksander Lewańczyk, ksiądz pozytywny. Ks. Jan Kaznowski z Chełmonia, wrzucając kartę do urny, dodał, że głosuje na FN, bo „wie co to Polska Ludowa”⁷².

W czasie obrad konferencji Ruchu Obrońców Pokoju we Wrocławiu jesienią 1953 r. zebrani tam księża potępiли działalność prymasa Stefana Wyszyńskiego. Miało to miejsce tuż po internowaniu S. Wyszyńskiego⁷³. Ta „deklaracja” nie miała nic wspólnego z walką o pokój, pokazała natomiast stosunek tzw. „lojalnego” duchowieństwa do prymasa i władz.

The Pacific Activity of the “Patriot Priests” in Vistula Pomerania

The activity of the “patriot priests” was focused on multiple issues. One of its forms was the propagation of the idea of peace. The priests in question, regarded by the state as so-called “loyal” or “positive”, participated in campaigns prepared or inspired by the authorities. The “suitable” course of events was supervised both by officials of assorted Departments of Religion and functionaries of the Security Office. The most celebrated pro-peace undertaking was the mass-scale signing of the Stockholm Appeal (1950). Initially, the Church authorities opposed the signature campaign among the clergy. The repressions applied by the state, i.a. the dismissal of religious instructors, altered this attitude. Similar obstacles were not encountered by the state authorities during the signing of the Vienna Appeal (1955), when priests acted in Committees of the Defenders of Peace, and as members of the so-called “twos” or “threes” urged members of the “uninvolved” clergy to sign the Appeal. A similar campaign was the National Peace Plebiscite (1951). Yet another form of engaging the clergy in domestic issues

⁶⁹ „Kuznica Kapłańska”, R. I, 1953, nr 1, s. 1.

⁷⁰ APB, AKW PZPR, sygn. 51/XV/6, Sprawozdanie z udziału księży województwa bydgoskiego w realizowaniu haseł Programu Wyborczego Frontu Narodowego, oraz w głosowaniu w dniu 26 X 1952 r.

⁷¹ APB, AKW PZPR, sygn. 51/VI/24, Wyciąg z meldunków dotyczących nastrojów i wypowiedzi społeczeństwa na temat zbliżających się wyborów.

⁷² AIPN By, sygn. 069/1139, t. 2, Informacja z dnia 5 XI 1952 r.

⁷³ B. Noszczak, op. cit., s. 393.

and the cause of peace was the National Loan for the Development of a Strong Poland (1951), when priests made payments and some offered to work a certain number of hours for the sake of the state. Many “patriots priests” had been inmates of concentration camps and for this reason took part in meetings organised on former camps sites, e.g. in Auschwitz or Sztutowo/Stutthof. Such conventions were used by the state propaganda. Another form of activity involved gatherings held in assorted counties, maintained in a “fitting” tone, and commenting on current political events. Upon numerous occasions such events ended with declarations condemning “warmongers” and expressing support for, e.g. North Korea.